

Zachować podcień

Zapisane w krajobrazie i pamięci

redakcja

Anna Weronika Brzezińska i Joanna Poczobut

Korekta: Andrzej Chłudziński, Katarzyna Wodzikowska

Okładka: Dorota Okroj, koncepcja Marta Koperska-Kośmicka

Skład: Monika Burakiewicz

Wydawcy:



Wydawnictwo Jasne

ul. Międzyrzeckiego 19, 83-000 Pruszcz Gdański

tel. 58 30 72 57, e-mail: biuro@wydawnictwo-jasne.pl

www.wydawnictwo-jasne.pl

Nadbałtyckie Centrum Kultury

Korzenna 33/35, 80-851 Gdańsk

tel. 58 301 10 51, e-mail: sekretariat@nck.org.pl

www.nck.org.pl

Wydanie publikacji wsparli finansowo:

Nadbałtyckie Centrum Kultury

Starostwo powiatowe w Malborku

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Uniwersytet Śląski w Cieszynie

Druk:

Sowa Sp. z o.o.

ul. Hrubieszowska 6A, 01-209 Warszawa

www.sowadruk.pl

© Copyright by *Wydawnictwo Jasne* & Authors, 2010

Książka współwydana przez Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku
w ramach cyklu spotkań „Żuławy 2010”

Wydanie I

ISBN 978-83-61508-11-3

Spis treści

Słowo wstępne	7
-------------------------	---

Magdalena Pramfelt

Współpraca polsko-niderlandzka w zakresie dziedzictwa kulturowego na Żuławach.	9
---	---

Małgorzata Grosicka

Jesteśmy stąd – powiat malborski	13
--	----

Marzena Jaroszevska, Anna Uzdowska

Nowy Staw – rozwojowa żuławska gmina. Informacje ogólne o gminie	21
--	----

CZĘŚĆ I. ETNOLODZY NA ŻUŁAWACH

Anna Weronika Brzezińska

Na tropie lokalnych historii	31
--	----

Paulina Baranowska, Amelia Frydrycka

„Zapuszczone korzenie” – autochtoni na Żuławach Malborskich	37
---	----

Zuzanna Łąga, Agnieszka Żur

Oswajanie krajobrazu kulturowego Żuław Malborskich przez osadników po 1945 roku. Analiza wybranych przykładów	47
--	----

Katarzyna Rybarczyk

Krzyże i kapliczki przydrożne jako wyróżnik tożsamości kulturowej mieszkańców Żuław	55
--	----

Dawid Tusiński

Wartościowanie przestrzeni miejskiej na przykładzie Malborka.	65
---	----

Bartosz Stańda

Nowy Staw w oczach jego mieszkańców. Problemy i perspektywy rozwoju	75
---	----

Marta Jaworska, Izabela Kujawa

Żuławy – pamięć krajobrazu.	85
-------------------------------------	----

Monika Róžańska

Turystyka kulturowa na Żuławach w ujęciu antropologicznym 93

Anna Drożdż

Produkt regionalny jako element kształtowania
żuławskiej tożsamości regionalnej. 103

CZĘŚĆ II. ARCHITEKCI NA ŻUŁAWACH

Justyna Borucka

Architekci na żuławach – śladami osadnictwa średniowiecznego 113

Monika Knut, Małgorzata Mleczko

Krajobraz wyrazem tożsamości:
Pręgowo Żuławskie, Nowa Cerkiew, Gniazdowo 121

Żaklina Nowodworska, Anna Wilde

Wartości kulturowe Lubieszewa, Parszewa i Staryni 129

Anna Drapała, Marta Szadokierska

Dębina, Kościeleczyki i Tuja zapisane w krajobrazie i pamięci 139

Marcin Olczak

Lichnowy, Lasowice Wielkie – rozważania na temat dóbr kultury. 151

Anna Łopacka, Karolina Krause, Katarzyna Piętowska

Boręty, Palczewo i Pordenowo – wsie w krajobrazie Żuław 163

Marta Koperska-Kośmicka

Drewniane detale domów żuławskich 173

Bogna Lipińska

Tajemnica postaci krajobrazu Deltę Wisły 181

Bibliografia 191

Słowo wstępne

Żuławy to kraina niezwykła zarówno pod względem geograficznym, jak i kulturowym. Szczególna historia tego regionu zapisana jest wyraziście w krajobrazie stworzonym ręką człowieka.

W lipcu 2009 roku na terenie Wielkich Żuław Malborskich zrealizowano projekt pod nazwą „Zachować podcień. Interdyscyplinarne warsztaty żuławskie (badania etnologiczno-architektoniczne)”. Wzięło w nim udział dziesięcioro studentów Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej oraz dziesięcioro Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W tym samym czasie w Malborku realizowane były praktyki terenowe, w których uczestniczyło piętnaścioro studentów Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszyńskim Uniwersytecie Śląskiego w Katowicach.

Dlaczego przyjechaliśmy na Żuławy? Głównie ze względu na zachowany fascynujący krajobraz kulturowy – piękny i trochę tajemniczy, a także na gościnność mieszkańców Żuław, którzy są chętni do dzielenia się swoimi rodzinnymi historiami. Tak jak kiedyś na Żuławy przybywali osadnicy pochodzący z wielu miejsc Europy, tak w 2009 roku przyjechali tam studenci z różnych regionów Polski. Istotnym powodem był także fakt, iż po 1945 roku teren ten stosunkowo rzadko był przedmiotem zainteresowań naukowców. Dlatego też celem naszych działań było odkrywanie regionu i dokumentowanie jego lokalnych historii.

Tytuł warsztatów terenowych „Zachować podcień” jest metaforą zagadnienia ochrony i zachowania wartościowych cech żuławskiego krajobrazu kulturowego, zarówno w wymiarze materialnym, jak i społecznym. Warto ocalić sieć kanałów – czytelną w układzie rozłogów pól, aleje drzew wyznaczające drogi, układy ruralistyczne wsi, specyficzne w swej konstrukcji domy, misternie zdobione detalami architektonicznymi, a nawet – pozostałe jeszcze w wielu gospodarstwach – stare narzędzia i sprzęty. Na utrwalenie zasługuje również lokalna historia najnowsza o tym, jak na te tereny przybywali osadnicy, jak przyzwyczajali się do nowych warunków życia, uczyli się gospodarować na żyznych, acz trudnych glebach, czy też jak w podzięce za szczęśliwe ocalenie stawiali kapliczki, troskliwie pielęgnowane

do dzisiaj.

Historie zapisane w ludzkiej pamięci i na starych fotografiach są świadectwem trudnych dziejów regionu w ostatnim półwieczu. Specyfika krajobrazowa i społeczna pokazuje, że wielkim bogactwem Żuław jest ich wielokulturowość i że region ten wciąż skrywa wiele tajemnic i historii. Część dorobku warsztatów została zaprezentowana podczas konferencji, która miała miejsce 4 grudnia 2009 roku w Ośrodku Konferencyjnym „Karwan” na malborskim zamku. Niniejsze wydawnictwo jest prezentacją pełnego rezultatu letnich badań etnologiczno-ruralistycznych.

Małgorzata Grosicka

STAROSTWO POWIATOWE W MALBORKU

dr inż. arch. Bogna Lipińska

dr inż. arch. Joanna Poczobut

dr inż. arch. Justyna Borucka

mgr inż. arch. Marta Koperska

WYDZIAŁ ARCHITEKTURY POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

dr Anna Weronika Brzezińska

INSTYTUT ETNOLOGII I ANTROPOLOGII KULTUROWEJ UAM W POZNANIU

dr Anna Drożdż

WYDZIAŁ ETNOLOGII I NAUK O EDUKACJI W CIESZYNIE
UNIwersytetu Śląskiego w Katowicach

Anna Weronika Brzezińska

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Na tropie lokalnych historii

Współczesna sytuacja kulturowa na terenie Żuław stanowi ważne wyzwanie dla antropologów. Odchodząc od badań historycznych, a skupiając się na kreowaniu mentalnego krajobrazu mieszkańców napotykamy wiele pytań, które pozostają bez odpowiedzi. Celem naszych badań jest z jednej strony odkrycie procesów osławiania krajobrazu, sposobu naznaczania go własną kulturą, a z drugiej sposobów wytwarzania płaszczyzn kontaktów międzyludzkich oraz rekonstrukcja wydarzeń, które miały miejsce po 1945 roku¹. Dokumentując narracje mieszkańców, poszukiwaliśmy odpowiedzi na pytania: czy możliwe jest stwierdzenie istnienia jednej, względnie jednolitej tożsamości żuławskiej? Czy obszar ten jest konglomeratem różnych identyfikacji? Jakie są źródła tożsamości współczesnych mieszkańców Żuław oraz jakie czynniki wpływały na jej kształtowanie i trwanie?

Realizacja badań na Żuławach ma wymiar nie tylko naukowy, ale przede wszystkim osobisty. To prywatne, intymne doświadczanie przez każdego z nas inności widocznej już w krajobrazie, możliwość bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami tego terenu, którzy z dużym zaufaniem dzielili się z nami swoimi historiami rodzinnymi, niejednokrotnie bardzo trudnymi.

Zapoznając się ze wsią, przejeżdżając ulicą, która przez nią przebiegała, moją szczególną uwagę zwróciła ogromna zagroda jednobudynkowa. Chyba po raz pierwszy w życiu miałam okazję coś takiego zobaczyć².

Tematy badawcze

¹ Z publikacji dostępnych współczesnemu czytelnikowi, a dotyczących omawianych terenów sprzed 1945 roku, wymienić należy książkę autorstwa W. Łęgi, *Ziemia malborska: kultura ludowa*, Toruń, 1933.

² Wszystkie cytaty podane kursywą są fragmentami notatek terenowych, prowadzonych przez studentów etnologii podczas realizacji badań.

Stacjonarne badania terenowe prowadzone były na terenie Wielkich Żuław Malborskich, administracyjnie obejmując swym zasięgiem gminy Nowy Staw i Lichnowy (studenci etnologii z Poznania oraz architektury z Gdańska) oraz Miłoradz i Stare Pole (studenci etnologii z Cieszyna). W badaniach realizowanych w interdyscyplinarnych grupach etnologiczno-architektonicznych udział wzięło 20 studentów (po 10 z każdego kierunku), natomiast w równolegle realizowanych warsztatach studentów etnologii z Cieszyna udział wzięło 16 osób.



Schody w domu podcieniowym. fot. A.W. Brzezińska, Żuławki 2009

Tematyka realizowana przez etnologów była kontynuacją badań z 2008 roku realizowanych na terenie powiatu nowodworskiego i obejmowała swym zasięgiem następujące tematy: dziedzictwo kulturowe Żuław³ (rekonstrukcja historii poszczególnych rodzin, przywołanie pierwszych wspomnień i wrażeń po przybyciu na Żuławy, konfrontacja z nowymi warunkami, proces adaptacji oraz stosunek do zastanych elementów kultury), **postawy mieszkańców miasta i uwarunkowania identyfikacji mieszkańców z miejscowością na przykładzie Nowego Stawu**⁴ (określenie stosunku mieszkańców danej miejscowości do jej przestrzeni i organizacji, stopień identyfikacji z miejscowością i jej mieszkańcami, wiedza do-

³ Zebrano 93 relacje mieszkańców Żuław, zarówno pierwszych osadników, jak i ich potomków (dzieci i wnuków), z następujących miejscowości: Boręty, Brzóska, Chlebówka, Dębina, Gniazdowo, Kącik, Łaski, Lichnowy, Mirowo, Nowa Cerkiew, Nowy Staw, Palczewo, Parszewo, Pordenowo, Starynia, Szymankowo, Tragamin, Trępnów, Tropiszewo.

⁴ Przeprowadzono 120 wywiadów z mieszkańcami Nowego Stawu.

tyczącą przeszłości miasta, wartościowanie miejsc pamięci) oraz **inwentaryzacja obiektów małej architektury sakralnej**⁵ (karty obiektów, w tym kapliczek i krzyży przydrożnych) jako charakterystycznych wyznaczników krajobrazu wiejskiego. Uzupełnieniem opisu obiektu (jego cech fizycznych) było zebranie opowieści dotyczących powstania i funkcjonowania danego obiektu w świadomości mieszkańców.

Każdy z badaczy miał także za zadanie prowadzić **dziennik badacza terenowego**, w którym miał notować swoje obserwacje, refleksje, spostrzeżenia. Pomimo stosowania narzędzi (kwestionariuszy i ankiet), nagrywania rozmów i wykonywania na bieżąco dokumentacji fotograficznej, prowadzenie notatek pomaga w późniejszym opisanu tego, co się działo w terenie⁶.

Realizacja badań

Etnografia, zajmująca się opisywaniem i analizą poszczególnych dziedzin i wytworów kultur ludzkich, rozumiana tu jako podejście badawcze sama w sobie jest pewnego rodzaju uczestnictwem jawnym bądź ukrytym w codziennym życiu ludzi, obserwowaniem zdarzeń, słuchaniem rozmów oraz zadawaniem pytań⁷.

[...] sam fakt, że nagle wpada na Żuławy banda studentów i rozdrapuje przeszłość, czasami bolesną, czasami taką, o której już się bardzo dawno nie rozmyślało. Co ci ludzie myślą dzień po spotkaniu z nami? A kilka dni? Zapominają szybko? Albo myślą – „mogłam im jeszcze to i tamto powiedzieć, czemu mi to nie przyszło do głowy”.

Kolejnym istotnym zadaniem dla każdego, kto decyduje się podjąć realizację badań dotyczących trudnych i często bolesnych tematów, jakimi są wspomnienia dotyczące przymusowych przesiedleń, repatriacji, troski codziennego życia w nowej, powojennej rzeczywistości, jest dobór odpowiednich metod badawczych. Metoda autobiograficzna, którą stosowaliśmy podczas realizacji naszych badań, pozwala na uchwycenie osobistego wymiaru, indywidualnego przeżycia i jednostkowych wyobrażeń, a służy przedstawieniu opowieści odtwarzającej przebieg całego życia, jego fragmentów lub opis jakichś doświadczeń (dla nas tym momentem najważniejszym było przybycie na Żuławy i rozpoczęcie nowego życia). Niski stopień sformalizowania prowadzonej rozmowy pozwala informatorowi na swobodną narrację⁸.

⁵ Zinwentaryzowano 22 obiekty małej architektury sakralnej w miejscowościach: Brzóska, Chlebówka, Dąbrowa, Dębina, Gniazdowo, Kącik, Kolonia Laski, Lichnówki Drugie, Mirowo, Nowy Staw, Palczewo, Pordenowo, Pręgowo Żuławskie, Nowa Cerkiew, Tragamin, Tralewo, Trępnowy, Tropiszewo.

⁶ D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych: metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*, tłum. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska, Warszawa, 2007, s. 218–221.

⁷ P. Atkinson, M. Hammersley, *Metody badań terenowych*, tłum. S. Dymczak, Poznań, 2000, s. 11.

⁸ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa, 1996, s. 200.

Liczy się także indywidualne podejście, ponieważ historia życia każdego z naszych rozmówców jest inna. Naszymi rozmówcami były osoby, które urodziły się na Żuławach przed wojną, w domu mówiło się po niemiecku i chodziło do ewangelickiego kościoła, a po wojnie zdecydowano się zostać. To historie rodzin polsko-niemieckich, dla których decyzja o wyjeździe lub zostaniu była jednakowoż dramatyczna i wiązała się z kluczowymi zmianami w życiu. To osoby, które doświadczyły trudów podróży repatriacyjnej, zachowawszy w pamięci historie o rodzinie wymordowanej na Wołyniu. To także przypadkowe losy, które za miłością kazały jechać na Żuławę w poszukiwaniu lepszego życia i ziemi pod uprawę.

W ogóle [...] szukanie informatorów i przeprowadzanie z nimi wywiadów to jednocześnie jedna wielka przygoda. Trochę taka zabawa w detektywa – jak poszukać ludzi i wydobyć z nich potrzebne informacje. Najbardziej fascynujące jest to, że nigdy nie wiadomo na kogo się trafi i dalej, jaki będzie wywiad, jak go prowadzić, żeby rozmówca czuł się jak najswobodniej, jak zadawać pytania, w ogóle jak zacząć rozmowę, jak się przedstawić.

Na pewno nie zdążymy pogadać z wszystkimi. Szkoda dla nas. Ale myślę, że dla nich też. Jestem pewna, że są ludzie, którzy bardzo ucieszyliby się z możliwości opowiedzenia swoich losów. Czasami kwestią zupełnego przypadku jest do kogo trafiamy, a do kogo nie.

Ostatnim etapem badawczym jest analiza zebranego materiału. Godziny nagrań, setki zdjęć i rysunków, notatki terenowe, kroniki szkolne, materiały pozyskane od naszych rozmówców – wszystko to wymaga uporządkowania i usystematyzowania.

I tak zakończył się kolejny etap odkrywania Żuław. Teraz przepisywanie wywiadów, co już mnie tak nie cieszy. Nie zamieniłabym jednak tych wyjazdów na nic. Niesamowite jest bowiem to, jak z wielką radością ludzie opowiadają nam swoje historie, są bardzo otwarci, przyjaźnie nastawieni.

Wnioski z badań terenowych

W kontekście konkretnego terenu, jakim są Żuławę, interesują nas wszelkie przejawy działalności człowieka urodzonego na tym terenie bądź przybyłego tu z różnych powodów – tego, który czuje się mieszkańcem swojej wsi, miasta, regionu. Każdy z nas funkcjonuje w różnych kręgach kulturowych i różnych grupach środowiskowych, dlatego doświadczenia są zróżnicowane również pod względem kulturowym. Istotną rolę w kształtowaniu się kultury, jej funkcjonowaniu i przekazywaniu następnym pokoleniom treści, odgrywają wyróżniki kulturowe, czyli elementy charakterystyczne dla zbiorowości ludzkich. Dlatego też w naszych badaniach staramy się pytać naszych rozmówców, kim się czują i dlaczego. Te z pozoru proste pytanie nastroczało niejednokrotnie wiele trudności. Kształtowanie się tożsamości kulturowej oraz stosunek do przeszłości posiada szczególny charakter

na terenach naznaczonych wielokulturowością. W przypadku Żuław można mówić o kilku poziomach tożsamości, które nie są spójnym elementem tworzącym jednorodną całość, ale konglomeratem różnych tradycji i doświadczeń.

Pierwsze kroki kieruję do autochtonki, z którą umówiliśmy się na wywiad. Bardzo uprzejma, starsza pani. Jej rodzina pochodzi z Pomorza, przybyła do wsi w 1915 roku w poszukiwaniu pracy. Jak mówi, ze względu na to, że tutaj było Wolne Miasto Gdańsk. Zaskakujące jest to, że do końca nie potrafi określić swojej tożsamości. Na pewno mówi po polsku, po II wojnie [światowej] otrzymała dokumenty niemieckie. Prawie cała rodzina wyjechała do Niemiec, ona jednak została. Twierdzi, że tu jest jej miejsce.

Interesujące wnioski wynikają także z poczynionych przez nas obserwacji dotyczących osuwania krajobrazu. Dla nowoprzybyłych powojennych osadników wszystko było inne – krajobraz poprzecinany kanałami i alejami drzew wyznaczającymi drogi, architektura i wyposażenie domów, narzędzia rolnicze, rodzaj ziemi, dostępność (lub brak) do zasobów naturalnych (brak lasów). Na terenie Wielkich Żuław Malborskich pozostała spora grupa ludności autochtonicznej, wywodzącej się przeważnie z rodzin mieszanych. Byli oni często przewodnikami dla przyjezdnych – tymi, którzy pomagali nowym mieszkańcom zakorzenić się. To, co uderza we wspomnieniach z powojennych lat, to pomoc sąsiedzka przejawiająca się w wypożyczaniu sobie m.in. sprzętu rolniczego i pomaganiu w pracach gospodarczych, wspólne spędzanie wolnego czasu, organizowanie zabaw i festynów. Przedsięwzięciami integrującymi wspólnotę było także wspólne fundowanie i stawianie kapliczek, będących często podziękowaniem za szczęśliwe przybycie całej rodziny i grupy sąsiedzkiej w nowe strony.

Ta wieś jest jak jedna wielka rodzina. Wszyscy są bardzo otwarci, sympatyczni i pomocni.

Podsumowanie

Kluczowym pojęciem dla nas, podejmujących się realizacji projektu na terenie Żuław, jest pojęcie kultury regionalnej jako materii żywej i zmiennej. Samo pojęcie kultury jest jednym z kluczowych dla humanistyki, a tym samym dla badań przez nas realizowanych, definiujące od razu sam przedmiot zainteresowań antropologii kultury. W centrum zainteresowań antropologów kultury znajduje się człowiek jako twórca i reprezentant umiejętności nabywania, przekazywania i transformowania kultury⁹. Dlatego też formułując w ten sposób problem badawczy, zastanawiający jest fakt stosunkowo niewielkiej wiedzy na temat przeszłości terenu wśród samych mieszkańców. Nasi rozmówcy w większości wiedzieli, jaką nazwę miejscowości nosiły przed wojną, potrafili wymienić nazwiska poprzednich właścicieli, znali lokalne historie dotyczące m.in. poszczególnych domów czy

⁹ W. J. Burszta, *Antropologia kultury: tematy, teorie, interpretacje*, Poznań, 1998, s. 35.

budynków użyteczności publicznej (szkoły, kościoły).

O ile wiedza dotycząca środowiska najbliższego (wsi, parafii) jest stosunkowo dobra, o tyle wiedza o historii osadnictwa holenderskiego już nie. Być może brak jest wciąż opracowań i informacji, które ten temat upowszechniałyby wśród samych mieszkańców, a nie tylko wśród osób bezpośrednio nią zainteresowanych. Wiele elementów znika z krajobrazu, a pamięć o nich pozostaje tylko we wspomnieniach. *Będąc tak blisko starego cmentarza, poszliśmy poszukać go w krzakach, wpierw trafiając na poziomki [...]. Z krzaków wypłoszył nas szybko ogrom owadów, ale uwieczniłyśmy szczątki grobów, nie było jednak widać, gdzie wcześniej mógł stać dom modlitwy, o którym mówili informatorzy, że powinny być jakieś fragmenty murów.*